

Sygn. akt II Ca 1371/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Monika Kośka**

Sędziowie: **SSO Cezary Klepacz**

SSO Sławomir Buras (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2016 r. w Kielcach

sprawy z wniosku S. M. (1)

z udziałem S. M. (2), R. W. (1), H. M. i A. M. (1)

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. akt I Ns 946/12

postanawia: oddalić apelację i zasądzić od S. M. (1) na rzecz R. W. (1) kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1371/15

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 24 sierpnia 2012 r. po jego ostatecznej modyfikacji pismem z dnia 10 kwietnia 2013 S. M. (1) wniósł o stwierdzenie, iż nabył wraz z żoną A. M. (1) na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej zabudowaną nieruchomość położoną we wsi B. przy ul. (...), stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 0,66 ha z dniem 26 lutego 2010 r.

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim oddalił wniosek (pkt 1), orzekł że uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że objęta wnioskiem nieruchomość do 1946 r. była w samoistnym posiadaniu S. M. (1) - dziadka wnioskodawcy, a po jego śmierci znalazła się w samoistnym posiadaniu jego żony a babki wnioskodawcy P. M., która nabyła jej własność z mocy prawa z dniem 4 listopada 1971 r. Obie działki objęte wnioskiem, stanowiły część gospodarstwa rolnego należącego do P. M., która w dniu 28 maja 1979 r. otrzymała akt własności ziemi na te nieruchomości. W trakcie postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem tego aktu W. M. (stryj wnioskodawcy) oraz J. M. (ojciec wnioskodawcy) złożyli oświadczenie, że nie roszczą pretensji do gruntu i wyrażają zgodę na wydanie tytułu własności na rzecz ich matki P. M.. W dniu wydania aktu własności ziemi P. M. przeniosła własność objętych nim nieruchomości na syna W., który następnie umową z dnia 11 sierpnia 1987 r. przekazał je swojej córce R. W. (2). P. M. co najmniej od września 1946 r. potrafiła czytać i pisać. Zmarła w 1987 r. W domu znajdującym się na działce nr (...) r. mieszkała P. M. wraz z synami W. i J.. Obaj zawarli związki małżeńskie w 1957 r. W. M. wyprowadził się z domu rodzinnego po ślubie i zamieszkał w domu teściów w tej samej miejscowości. J. M. pozostał w rodzinnym domu. Miał dwóch synów S. M. (1) (wnioskodawcę) i S. M. (2). S. po swoim ślubie w 1992

r. wyprowadził się z domu a J. wraz z żoną A. pozostał w domu rodzinnym. Gospodarstwo rolne w skład, którego wchodziły działki nr (...) było uprawiane przez obu braci M. W. i J., a gdy ich synowie A. i S. dorosli, także przez nich. Większość prac wykonywał fizycznie J. M. z żoną H. i synami. W. M. podejmował decyzje dotyczące upraw i hodowli gospodarstwie, a także planował jego rozwój podejmując decyzje o rozpoczęciu hodowli owiec, w której prowadzeniu pomagał mu brat J. i wnioskodawca. W. M. wynajmował także przez pewien okres czasu pokoje lokatorom i pobierał z tego tytułu czynsz. Podjął także decyzję o zaadaptowaniu spiżarni na łazienkę. Pomimo, iż W. M. nie mieszkał na objętej wnioskiem nieruchomości lecz w innej części tej samej wsi, gdzie prowadził wytwórnię wód gazowanych, był w gospodarstwie codziennie i doglądał prowadzonych tam prac. Około roku 1974 r. na działce nr (...) wybudowano stodołę, z której korzystali wspólnie W., S., J. i A. M. (2). Pozwolenie na budowę wydano na nazwisko J. M.. On też w wraz z wnioskodawcą w latach 1975-1978 opłacał rachunki za energię elektryczną. W dniu 25 lutego 1980 r. J. M. przekazał wnioskodawcy na własność i w posiadanie gospodarstwo rolne o powierzchni 6,18 ha składającego się z działki nr (...) położonej w B. oraz działek o numerach: (...)położonych w D. (...). Poza tym gospodarstwem (...) nie miał innego gospodarstwa ani jako właściciel ani dzierżawca. Od tej daty własność i posiadanie tego gospodarstwa objął S. M. (1), który zaczął płacić od tej nieruchomości podatki, co wcześniej czynił jego ojciec. W 1991 r. miały miejsce prace związane z przyłączeniem nieruchomości objętej wnioskiem do sieci gazowej. Usługę tę sfinansował wnioskodawca wraz z żoną. W. M. zmarł 15 stycznia 1994 r. W dniu 20 grudnia 1998 r. J. M. sporządził testament własnoręczny, w którym całość swojego majątku, w szczególności działki nr (...) przekazał synowi S. M. (1). Postanowieniem z dnia 21 lutego 2002 r. Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim w sprawie I Ns 101/12 stwierdził, że spadek po J. M. nabył na podstawie testamentu jego syn S. M. (1). Wnioskodawca wraz z żoną wykonał remont budynków posadowionych na działkach (...), których poszycia dachowe uległy uszkodzeniu w wyniku gradobicia, które miało miejsce 5 sierpnia 2012 r. Od 1997 r. małżonkowie S. i A. M. (1) płacą podatek od tych nieruchomości i ubezpieczają znajdujące się na nich budynki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodu z dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron, jak też częściowo zeznań wnioskodawcy i jego żony oraz zeznań uczestniczki R. W. (2), świadków: małżonków K. oraz A. M. (2) i J. W. (1). Za w pełni wiarygodne uznał Sąd Rejonowy zeznania uczestniczki R. W. (2), w szczególności co do podziału prac w gospodarstwie, zmian właścicieli tej nieruchomości. Podobnie relacje w rodzinie i podział ról w zakresie prowadzenia gospodarstwa opisywał S. M. (2). Niewiarygodne są zeznania wnioskodawcy i jego żony A. M. (1) dotyczące samoistnego posiadania nieruchomości od 1980 r. przez J. M.. Twierdzeniom tym przeczy przede wszystkim dowód z dokumentu w postaci protokołu sporządzonego w toku postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem aktu własności ziemi na rzecz P. M.. Z protokołu tego wynika wprost, iż J. M. i jego brat W. nie rościli sobie praw do tego gospodarstwa i godzili się na to by akt własności ziemi został wydany na rzecz ich matki. Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę na sprzeczność pomiędzy treścią wyjaśnień informacyjnych wnioskodawcy a jego zeznaniami. Początkowo bowiem wyjaśniając informacyjnie S. M. (1) wskazywał, iż W. M. nie pytał jego ojca o hodowlę owiec, ponieważ był właścicielem i sam mógł podjąć decyzję o jej rozpoczęciu. Jednak później zeznając jako strona w sprawie wskazał, iż jego wuj pytał ojca o taką zgodę. Sprzeczności tej wnioskodawca nie był w stanie wytłumaczyć. Za wiarygodne uznał Sąd także zeznania świadków A. M. (2) i J. W. (2), którzy zgodnie opisali stosunki panujące w rodzinie M., sposób użytkowania objętych wnioskiem działek i wskazali jako osobę decydującą o kierunku rozwoju gospodarstwa rolnego W. M.. W ocenie Sądu nie stoi temu na przeszkodzie fakt, iż pierwszy wymienionych jest bratem a drugi mężem uczestniczki R. W. (1). Zeznawali oni bowiem po odebraniu przyrzeczenia, a ich zeznania były spójne, logiczne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy dał wiarę także zeznaniom świadków M. i J. K., co do okoliczności remontu domu po gradobiciu dokonanym przez wnioskodawcę i jego żonę. Świadczenie ci podobnie jak i pozostali świadkowie w sprawie nie mieli wiedzy o innych istotnych dla jej rozstrzygnięcia okolicznościach lub opierali się tylko na domysłach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek za niezasadny. Przyjął bowiem, iż wnioskodawca nie wykazał, iż jego posiadanie nieruchomości objętej wnioskiem miało charakter samoistny przez okres 30 lat potrzebny do jej zasiedzenia. W roku 1980, kiedy to według twierdzeń uczestnika jego ojciec miał mu przekazać gospodarstwo, co nie zostało wykazane, J. M. sam nie czuł się jego właścicielem i sam nie był jego posiadaczem samoistnym. Sąd podkreślił wagę dowodu jakim był protokół sporządzony w toku postępowania zakończonego

wydaniem aktu własności ziemi na P. M., w którym synowie W. i J. stwierdzili, iż nie roszczą żadnych pretensji do objętych wnioskiem działek. Nie ma podstaw by przyjąć, iż podpisy na tym dokumencie są sfalszowane, nie przedstawiono na tę okoliczność żadnych dowodów, a akt własności ziemi jako ostateczna decyzja administracyjna wiąże sąd w tym postępowaniu. Poza tym fakt, iż P. M. w 1917 r. zawierając związek małżeński była analfaberką nie musi oznaczać, iż nie umiała czytać i pisać także później, tym bardziej, iż z niekwestionowanych przez stron dowodów w postaci pokwitowania odbioru dowodu osobistego oraz karty rozpoznawczej z dnia 5 września 1942 r. wynika, iż podpisała je własnoręcznie. Przyjąć zatem należy, iż co najmniej do 4 listopada 1971 r. samoistną posiadaczką nieruchomości była P. M.. Wnioskodawca nie może więc doliczyć okresu posiadania tej nieruchomości przez swojego ojca sprzed tej daty. Sąd dodał również, że jeżeli przyjąć, iż S. M. (1) przekazał to gospodarstwo J. M. najpóźniej w roku swojej śmierci tj. w 1946 r., to do 4 listopada 1971 r. nie upłynął potrzebny wg. obowiązujących wówczas przepisów okres posiadania w złej wierze tj. 30 lat. Dalszej części rozważań Sąd wskazał, iż charakter posiadania J. M. nie zmienił się po 4 listopada 1971 r. tzn. że ojciec wnioskodawcy nie miał nigdy po tej dacie przymiotu posiadacza samoistnego. Oceniając charakter posiadania przez wnioskodawcę i jego żonę Sąd Rejonowy stwierdził, iż co najmniej do śmierci W. M. tj. 15 stycznia 1994 r. nie mogli być oni posiadaczami samoistnymi. W prawdzie w 1987 r. W. M. przeniósł własność nieruchomości na swoją córkę, ale mimo to do śmierci to on wykonywał w stosunku do nieruchomości czynności właścicielskie w imieniu swojego dziecka. Sam fakt zamieszkiwania w domu na działce nr (...) przez wnioskodawcę i jego rodzinę nie świadczy o samoistności posiadania, bowiem był to dom rodzinny rodziny M. i w stosunkach wiejskich częstym zjawiskiem jest zamieszkiwanie wielu członków rodziny kilku pokoleń w tym samym wspólnym domu, bez specjalnego pozwolenia ze strony właściciela domu. Ponadto jak już wskazano wyżej to W. M. podejmował wszystkie decyzje dotyczące nieruchomości i prowadzenia gospodarstwa, bywał codziennie na nieruchomości. O samoistności posiadania nie świadczy w ocenie Sądu Rejonowego fakt doprowadzenia do domu gazociągu na koszty wnioskodawcy i jego żony skoro gazyfikacją objęta była cała okolica i jest to udogodnienie, z którego korzyści mają osoby mieszkające na nieruchomości. Odnośnie dowodów wpłat podatku od nieruchomości, Sąd stwierdził, że dopiero w 1997 r. na potwierdzeniach wpłat odnotowywano jakich działek dotyczy zapłata podatku. Na podstawie wcześniejszych potwierdzeń nie można więc ustalić czy wnioskodawca opłacał podatek za objęte wnioskiem nieruchomości. W ocenie Sądu Rejonowego dopiero po śmierci W. M. uległ zmianie charakter posiadania wnioskodawcy i jego żony. R. W. (2) nie interesowała się nieruchomością, a wszelkie czynności właścicielskie w stosunku do niej wykonywali małżonkowie M.. Przyjmując jednak, iż okres samoistnego posiadania na ich rzecz rozpoczął bieg 15 stycznia 1994 r. to czas potrzebny do zasiedzenia nieruchomości upłynąłby dopiero 15 stycznia 2024 r. czyli po 30 latach. Niewątpliwie bowiem wnioskodawca i jego małżonka byli posiadaczami w złej wierze ponieważ nie posiadali nieruchomości na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego a jedynie na podstawie faktycznego prowadzenia gospodarstwa.

Postanowienie zaskarżył wnioskodawca.

Zakwestionował ocenę dowodów z dokumentów wskazując, iż w jego ocenie za początek biegu zasiedzenia należy uznać 25 lutego 1980 r. kiedy to ojciec przekazał mu swoje gospodarstwo rolne. Umowę przekazania działek zawartą między J. M. a wnioskodawcą przygotował W. M. i działki nr (...) nie znalazły się w niej na skutek oszustwa stryja wnioskodawcy. Znalazły się one natomiast w umowie przekazania gospodarstwa zawartej pomiędzy P. M. a W. M.. Apelujący podkreślił, iż jest wątpliwe by J. M. mając dwóch synów przekazał swoje nieruchomości na rzecz 80-letniej matki, w sytuacji kiedy W. M. czynił starania o przyznanie jej świadczenia z ubezpieczenia społecznego wykorzystując swoje znajomości w gminie B.. Ponadto apelujący twierdzi, iż w sytuacji gdyby przy P. M. pozostało samo siedlisko to i tak otrzymałaby rentę, ponieważ powierzchnia działki siedliskowej nie przekraczała 1 ha. Apelujący zakwestionował również ustalenia Sądu dotyczące pracy W. M. w gospodarstwie rolnym, wskazując, że nie pracował on fizycznie w gospodarstwie a zajmował się rozlewnią wód gazowanych, handlem i „załatwieniem interesów”. W ocenie wnioskodawcy lokatorzy wynajmujący pokoje w domu płacili czynsz P. M. a nie jak błędnie ustalił Sąd jej synowi W.. Nieprawdą jest także w ocenie wnioskodawcy jakoby W. sam podejmował decyzje co do upraw i hodowli w gospodarstwie lub by ojciec wnioskodawcy pytał o pozwolenie czy o zdanie w tej kwestii W. M.. Wskazał, iż J. M. mógł złożyć podpis pod protokołem sporządzonym przy wydawaniu aktu własności ziemi dla P. M. w tym celu by jego matka otrzymała rentę, natomiast jego intencją nie mogło być zrzeczenie się własności działek objętych

wnioskiem, i „zgubiła go bezgraniczna ufność bratu”, a ponadto podpis J. M. pod wspomnianym protokołem różni się od innych składanych przez niego podpisów. Dodał, iż zarówno jego ojciec jak i on sam zawsze był przekonany, iż objęte wnioskiem nieruchomości są ich własnością, dlatego czynili na nich inwestycje, remontowali budynki po gradobiciu i powodzi, doprowadzali media.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka R. W. (2) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego wg. norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadne są zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy ustalenia te w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe o dowód z dokumentów – aktów własności ziemi wydanych na rzecz J. M. dotyczących działek innych niż te objęte wnioskiem ale stanowiących w przeszłości jedno gospodarstwo rolne będące własnością S. M. (1), które wg. twierdzeń wnioskodawcy zostało podzielone w 1946 r., jak też o protokoły powstałe w toku postępowania uwłaszczeniowego, dotyczące tychże działek, na okoliczności związane z wydaniem aktów własności ziemi na rzecz J. M.. Sąd Okręgowy dopuścił także dowód z uzupełniającego przesłuchania uczestników postępowania na okoliczność charakteru posiadania działek objętych wnioskiem.

Z ww. dokumentów wynika, iż na podstawie aktu własności ziemi z dnia 28.05.1979 r. stwierdzono nabycie z mocy samego prawa na rzecz J. M. działki nr (...) w B., zaś na podstawie aktu własności ziemi z dnia 22.11.1974 r. stwierdzono nabycie przez J. M. działek nr: (...) w D. (...). W protokołach do tychże aktów J. M. podawał, iż objęte nimi grunty otrzymał w 1946 r. od ojca S. M. (1) w wyniku nieformalnego podziału należącego do niego gospodarstwa rolnego. Jak wskazywał wówczas ojciec wnioskodawcy jedną część gospodarstwa otrzymał on a drugą dostał jego brat W.. Wskazywał, iż w B. posiada już gospodarstwo o powierzchni 5 ha. Jak wynika z analizy obu aktów chodzi tu o gospodarstwo składające się z działki nr (...), na którą akt własności ziemi J. M. otrzymał w dniu 28.05.1979 r., które stanowi działkę nr (...), gdyż ta ma powierzchnię 5,45 ha. W żadnym z protokołów do tych dwóch wskazanych wyżej aktów J. M. nie wspomina o tym jakoby należały do niego inne działki w B., w szczególności te objęte wnioskiem. Treść powyższych dokumentów koresponduje z prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji ocenionymi i zinterpretowanymi dowodami z dokumentów w postaci aktu własności ziemi wydanego na rzecz P. M. i protokołu do niego, jak też umów przekazania gospodarstw rolnych, zawartych między P. M. a W. M. z dnia 28.05.1979 r. oraz między J. M. a wnioskodawcą z dnia 25.02.1980 r. Akt własności ziemi na rzecz P. M. oraz protokół do niego, spisywany był w tym samym dniu w którym akt własności ziemi na działkę nr (...) w B. otrzymał J. M. i kiedy P. M. przekazał swoje działki W. M.. Dokonanie wszystkich tych czynności w jednym dniu świadczy o tym, iż nie mogły być przypadkowe ale były przemyślane i planowane wcześniej. W protokole do pierwszego z wymienionych aktów J. M. wyraźnie i wprost oświadcza, iż nie rości żadnych pretensji do działek, wymienionych w akcie na rzecz matki, objętych wnioskiem w niniejszej sprawie. Oznacza to, iż na dzień 4 listopada 1971 r. J. M. i P. M. byli samoistnymi posiadaczami działek wymienionych w aktach własności ziemi wydanych na ich rzecz. Pamiętać bowiem należy, iż w postępowaniu uwłaszczeniowym organy administracji badały stan posiadania na tę datę i na tę okoliczność prowadziły dochodzenie, którego rezultaty ujęte są w protokołach do (...). Konsekwencją powyższego była treść obu wspomnianych umów przekazania gospodarstw rolnych. Skoro J. M. na podstawie wspomnianych (...) był właścicielem działek nr (...), w B. oraz działek w D. (...) to tylko te działki mógł przekazać swojemu synowi S. M. (1) oświadczając jednocześnie, iż żadnych innych nieruchomości nie posiada. Podobnie rezultatem wydania aktu własności ziemi na rzecz P. M. obejmującego działki nr (...) jest przekazanie ich W. M. umową z dnia 28.05.1979 r. Zasadnie Sąd podkreślił, iż akty własności ziemi są decyzjami administracyjnymi wiążącymi Sąd. Żaden z uczestników postępowania uwłaszczeniowego nie podważał ich treści i od nich się nie odwoływał. Treść tych dokumentów nie

została podważona również w toku niniejszego postępowania. Z uwagi na ich treść nie można przyjąć innego stanu posiadania wszystkich wskazanych w nich działek na datę 4 listopada 1971 r. niż wynikający z tych dokumentów.

Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, iż początek biegu terminu zasiedzenia działek (...) na rzecz J. M. nie mógł rozpocząć się w 1946 r., bo w tej dacie J. M. nie objął w posiadanie po swoim ojcu tychże nieruchomości.

Z dowodów powyższych nie wynika także by bieg terminu zasiedzenia dla wnioskodawcy mógł rozpocząć się w 1980 r. na rzecz wnioskodawcy kiedy to jak twierdzi działki nr (...) zostały mu przekazane przez ojca. Skoro bowiem J. M. nie był ich samoistnym posiadaczem w 1980 r. to posiadania o takim charakterze nie mógł przekazać swojemu synowi. Pamiętać należy, iż P. M. zmarła w 1987 r. i nie ma żadnych dowodów na to by charakter posiadania przez nią ww. działek zmienił się do tego czasu.

Nie powiodły się próby podważenia powyższych dokumentów, sprowadzające się do twierdzenia, iż nie zostały one podpisane przez P. M., ponieważ ta była analfabatką, jak też przez J. M. ponieważ jego podpis pod protokołem z dnia 28.05.1979 r. różni się od sposobu w jaki się podpisywał. Drugi z zarzutów wysunięty w apelacji, jest spóźniony i niczym nie poparty. Wnioskodawca nie wskazał żadnych dowodów na potwierdzenie swojej tezy. Co do okoliczności czy i do jakiego czasu P. M. była niepiśmienna, wskazać należy, iż tezę wnioskodawcy iż do końca życia nie umiała czytać i pisać podważają dwa dokumenty, na które zwracał uwagę Sąd Rejonowy. Są to potwierdzenie odbioru dowodu osobistego z dnia 30.05.1951 r. oraz podpis na tzw. K. z dnia 05.09.1942 r. (k. 324, 325). Skoro w latach 40-tych i 50-tych P. M. potrafiła się co najmniej podpisać to nie podstaw do potwierdzenia, iż nie umiała tego zrobić w 1979 r.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, iż dowody z dokumentów, których wiarygodność i moc dowodowa. co warto raz jeszcze podkreślić nie została podważona, nie przemawiają za tym by J. M. jak i jego syn S. M. (1) posiadali objęte wnioskiem działki przez odpowiedni okres czasu potrzebny do ich nabycia przez zasiedzenie jako posiadacze samoistni.

Również z dowodów osobowych i to zarówno tych przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym jak i przez Sądem Okręgowym nie wynika, by od czasu śmierci P. M. w 1987 r. posiadaczem samoistnym działek stał się wnioskodawca i jego żona. Jak wynika z tychże dowodów o zmianie posiadacza można mówić dopiero po śmierci W. M. w 1994 r. Wbrew zarzutom apelacji ocenie dowodów osobowych nie można zarzucić dowolności. Zostały one ocenione prawidłowo, czemu w sposób przekonujący Sąd Rejonowy dał wyraz w uzasadnieniu. Zarzuty apelującego nie zdołały tego podważyć. Ponadto zaznaczyć należy, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lutego 2012 r., AUa 949/15, LEX nr 1994418). Świadczenie nie zeznawali w sposób jednolity i różnili się w ocenie tego kto podejmował decyzje dotyczące gospodarstwa, jako była rola poszczególnych członków rodziny M. i kto był faktycznym gospodarzem na działkach objętych wnioskiem jak też nawet tego jak często W. M. bywał na tej nieruchomości. W ocenie Sądu Okręgowego na szczególne wyróżnienie zasługują zeznania małżonków A., który wynajmowali pomieszczenia na piętrze domu usytuowanego na działce nr (...). Zgodnie twierdzili oni iż jako wynajmującego traktowali W. M., ponieważ co do zasady to jemu płacili czynsz i on omawiał z nimi warunki najmu. R. A. zeznał także, iż to W. M. wydawał dyspozycje dotyczące porządku prac w gospodarstwie. (k. 327-328). Podkreślić należy, iż małżonkowie A. stale przebywali na objętej wnioskiem nieruchomości jako najemcy przez dłuższy czas i mogli „z bliska” obserwować relacje panujące w rodzinie M., a ponadto fakt, iż to W. M. zajmował się wynajmem pokoi w domu, w którym mieszkał J. M. a potem wnioskodawca z rodziną świadczy o tym, iż to on był posiadaczem samoistnym. Oddanie rzeczy w najem i pobieranie z niej pożytków w postaci czynszu najmu jest wyraźną czynnością właścicielską, świadczącą o takim posiadaniu. Podkreślić należy również, że ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, z którego wynika, iż W. M. do swojej śmierci w 1994 r. był posiadaczem samoistnym działek, których dotyczy wnioski nie wynika

tylko z zeznań świadków wskazanych przez Sąd Rejonowy czy tylko zeznań uczestniczki R. W. (2), ale także co istotne koresponduje z pozostałymi wskazanymi wcześniej dowodami z dokumentów. Jeżeli W. M. otrzymał na podstawie umowy z dnia 28.05.1979 r. działki objęte wnioskiem od swojej matki to ta okoliczność czyni wiarygodnymi zeznania uczestniczki R. W. (2), świadków: J. W. (3), A. M. (2), R. A., M. Ł. i S. M. (2) o tym, iż on był decydem w sprawach tych nieruchomości.

Ze wskazanych wyżej względów orzeczono jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił o odstąpieniu od zasady wskazanej w § 1 tego przepisu ponieważ w postępowaniu apelacyjnym interesy S. M. (1) i R. W. (2) były sprzeczne. Apelacja wnioskodawcy została oddalona, zatem przegrał on sprawę i zobowiązany jest zwrócić uczestniczce poniesione koszty, na które złożyło się wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika w kwocie 1800 zł obliczone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, (Dz. U. 2013, poz. 461).

SSO Sławomir Buras SSO Monika Kośka SSO Cezary Klepacz

(...)